

Czemu się żemną
nie pożegnał? wyjak
ja tego nie dowi-
dzieć? - poro do Amba-
sady moskiewskiej chodził
ty stary o pieriadę
Hejdy, je mógł u was
mieć - Co do uderzenia
twam pod kad m. uscia
zudem niewidziałam eby
kiedykolwiek kogo
koscus palca dotknął.
Pasażerowie o neery
Pustejske pomysł od
Michała z kometbas
za mnie zjadł. Nicht end
recyte słowa o tem me
możet tylko w chwile wy-
jadrze niespożycie kofat
sowie pokoyac i wybrze-
za. - Co do fran: i Moskwy
znowe i mi niewiele zabraknie
wzbrada.

Niepomysł si Mania sage ce o 19
pamiętałam. Jakibyżem pamiętała si
miała, t.j. jest dzień z całego roku
dla nas wspomnienia mający, dzień ukoń-
czy, mogłabym prawie opowiedzieć gdzieś
każdą jego rocznicę przepędzi. To też na-
pisałam do Mani 19^o, co tylko rebraci
mogłam, mogącemu Manii być emi-
lem, ale niewiem gdzie ten list
zgubiłam. Więcej saszus na nowo.
Itak jako wstęp nie konieczne miły
wyznam Manii że mi te 6
tygodni od powrotu drzejci ciszko pty-
neły. 18^o wieczor przypuścił tu Jas i
sierpiot znaczniejną cześi popolu-
Dnia, potem zabral Władysia
do Cyphes i na obiad do restauracji
a nas na zajutrz zaprosił na obiad.

do Hotelu Lambert. Ja był wesoły i
 jakiś naturalniejszy. Nazajutrz 19-
 cąty dzień różnie zachodziły rzeczy
 jakiś miłe i coraz myślałam i
 to 19^{ty} mi je sprowadził. Daje mi
 się i ja i Liza w niebytności Władzia
 i Manzi. Wł to ona już wyjechała
 na Podole ~~for tracks~~ jak dzieci bez
 gwernantki się cudi, i chcieli
 własnym oczom dowiedzieć i se
 panami domu; obiad był na 20
 osób samej rodziny i domowych.
 Pierwszy raz ja i Liza widziałam gospo-
 domniętek we dwójce bez wyprzed-
 iadnych. Liza się pytała jak wygle-
 da. odpowiedziałam i się wiedmy.
 słalam żeby była w stanie tak
 wyglądać świetnie. Niewiem czy
 oni se teraz umiśliwi, ale dziwnie
 widzi do jakiego stopnia przejm-
 je nawzajem od siebie sady, myśli,
 wyrażenia nawet. Proszę zawsze
 ich znajdować razem. Liza mi mówiła
 że jak razem wizyty odbywają wycho-

nowy. Anny se bierz numeru
 dziać jak jej się pyta: "avais-je
 l'air tres vite?" "hm, hm, com-
 meca, un peu, et moi?" "Oui
 assez." — Ite razy jej się coś nie uda-
 to on dowodzi i dla tego i się wlasny
 głowę chciała nadje, i i się go nie
 radyla, mam nadzieję i się do
 przekonai. — Oboje są weselsi i ja i
 swobodniejsi wiele niż dawniej.
 Jaś twierdzi i że mu już tylko pu-
 niędzy do powrotu brakuje. poja-
 lam sobie o tem wstępnie, brach
 pieriadę ma, to je wydzaje, ~~nie~~
 tak już zrobił zoz z myślanem
 mu na podróż i zapewne się to
 znów powtórzy. Jednakże hazard
 mi napisai i że ma to tylko czeka.
 Wstępnie jednak żeby wyjechał przed
 wentę, trudno brdzie, a w każdym
 razie nie przed powrotem Władzia
 z Galicji. Chodzi mu jak snów o
 1000 f. na podróż.
 Plenipotent ^{posel poselki} znów po Manzi postat
 prozba najusilniej żeby skonytala z ^{jasia} ~~3~~ ³ ~~laski~~

(amnestyi)

N. U

wyswiadczonej ^{mu} jej, mówiąc, że dana mi
 moja była cofnięta - a nie tej ^{Janowi} Marysi
 wypadła stawić wamurbi. Na to ona
 znowu odpowiedziała mówiąc o swojej
 wdzięczności, ale żeby się ^{bezezwie} bezzwie
 gdyby miała kompta i takie osobiste,
 wykłaczającej jej ^{ow} towaryszki, po ^{dużym} długim
 o tym rozmowie ~~obiecano~~ i oświad-
 czenia że one, ^z wykłaczając ^{jednego} tylko
 znoją wszelkie porządanie, obywatel
 plenipotent, uszywać kroki dla zabo-
 pieczenia tego. —

Wie Mamanica czy mi miło. Jasia ^{widzi}
 ale jakis nieszczesie chce się od pół roku
 namnożyło się przedmiotów najrozmaitszych
 w których jas' z nim samym se takich z
 przeciwnych a jas' taki no to ^{sujezorny}
 że to jest w istocie niezgodna. Praw-
 dziwie kusać ją zdrowa żeby się od nieszczę-
 slich odrywać. Ale się cieszy że Jasia z
 inne przedmioty, i że te ^{zakisiate} zakisiate, za-
 kwaszające sprawy trochę się nad konie-
 kiem żywością przewietrzy. Dziwna ta ludka
 dala jej sobie musimny wzajem iycia za-
 trwać. Daruno... Moja Mamanica chca-
 tam Manie napisać listy miły i znowu wypra-
 dam w nieszczęściu. Ale jakas' 19: edawalo mi
 się że by Papie i Manie miło było na Jasia i Tris patrzy
 i chciałam jak najprędzej dać Manie mojego i ich wrazenia.
 Cennosi listy odesłałam przez siostrę Morawską.
 Co do Jozefa zupełnie wene niektórym nieszczęściu które Manie
^{przysłał} przysłał, ale to nie przeszkadza że coś tam dziwnego w nim.

Cennosi listy Jozefa
 przysłał
 Niep
 par
 mia
 dla
 my
 kas
 pisa
 mog
 cen
 zgu
 Jto
 wyz
 tygo
 nel
 sier
 Du
 Do
 a